

**Na skrzyżowaniu w Nierośnie
będzie bezpieczniej**



**Zdobywali doświadczenie
na europejskich stażach**

100 lat OSP w Suchowoli

**Rocznica agresji sowieckiej
i Światowy Dzień Sybiraka**

**70. urodziny Polskiego
Związku Niewidomych**



Rocznica Bitwy Niemeńskiej



W KAŻDYM Z NAS UKRYTE SĄ...
DWA OBLICZA





fot. www.gov.pl

Na skrzyżowaniu w Nierośnie będzie bezpieczniej

- Bezpieczeństwo na drogach naszego powiatu jest priorytetem. Zainicjowaliśmy już procedurę postawienia znaku „stop” w tym niewralicznym miejscu. Zwróciliśmy się do Urzędu Marszałkowskiego z prośbą o pilną weryfikację bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu. Efekt już niedługo. Nowe oznakowanie pojawi się tam najszybciej, jak to możliwe - zapowiada Piotr Rećko, starosta sokólski.

Chodzi o miejsce przy trasie 673 na odcinku Różanystok-Nierośno, gdzie w niedzielę, 10 września, doszło do tragicznego wypadku. Zginęła w nim s. Danuta Frączek, Selezjanka, która pracowała przy Parafii w Różanymstoku i opiekowała się dziećmi w Rodzinnym Domu Dziecka w Nierośnie. Ranny został pasażer samochodu, który razem z nią podróżował.

To nie był jedyny wypadek w tym miejscu, ale pierwszy tak tragiczny. Dlatego niezwłocznie powołano komisję, której wynikiem prac będzie nie tylko zastąpienie na wlotach dróg podporządkowanych znak „ustęp pierwszeństwa” znakiem „stop”. Na jezdni pojawi się

także piktogram „stop”. Dodatkowo, na trasie głównej, ustawiony zostanie znacznik ostrzegający kierowców o wypadkach.

W skład komisji, powołanej na prośbę starosty, weszli: Piotr Koper z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Magdalena Hryniewiecka z Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, Andrzej Birycki z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, Andrzej Tomaszczyk i Krzysztof Pawłowski - przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Sokółce a także Robert Kozłowski z Komendy Powiatowej Policji w Sokółce.

Ewa Bochenko

Rocznica agresji sowieckiej i Światowy Dzień Sybiraka

Na obchodach 82. rocznicy dramatycznych wydarzeń przywoływano pamięć bestialskich mordów na Polakach.



W tegorocznych obchodach rocznicowych w Sokółce wzięli także udział Daniel Supronik, Dyrektor Finansowy w Starostwie Powiatowym, Grzegorz Czołpiński z Sokólskiego Pododdziału Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich oraz ks. Jarosław Ciuchna, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Sokółce.

- Musimy pamiętać o tych, którzy tak wiele wycierpieli podczas sowieckiej okupacji, o pomordowanych, o wywiezionych na nieludzką ziemię Rodakach - mówi Krzysztof Promiński z Sokólskiego Pododdziału Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich na uroczystościach, które odbyły się w Sokółce 17 września. 82 lat temu łamiąc polsko-sowiecki pakt o nieagresji Armia Czerwona wkroczyła na teren Rzeczypospolitej Polskiej, realizując ustalenia zawarte w tajnym protokole paktu Ribbentrop - Mołotow. Protokół ten, wbrew powszechnej opinii, nie zawierał zobowiązań ZSRR do zbrojnego wystąpienia przeciwko Polsce, a określał jedynie kształt przyszłych granic. Z końcem sierpnia 1939 r. było już wiadomo, że podział polskiego terytorium może nastąpić jedynie w rezultacie wojny.

Przeciwko Polsce wytoczono potężne działo w postaci: 630 tys. żołnierzy, 4700 czołgów oraz 3300 samolotów. Aresztowano ponad 200 tys. Polaków, w tym policjantów, oficerów, prawników i ziemian. Obywateli II Rzeczypospolitej zmuszono do przyjęcia obywatelstwa radzieckiego. Masowe wywózki na Sybir objęły ok. 330 tys. Polaków. W Katyniu, Charkowie i Twerze

uśmiercono około 22,5 tys. oficerów i policjantów.

To jedna z najstraszliwszych dat w polskiej historii. Tragiczne losy pokoleń Polaków ostatniego stulecia spowodował, że Syberię nazwano ziemią przeklętą. Już na zawsze w świadomości Polaków „Sybir” kojarzyć się będzie z poniewierką i wszechobecnym cierpieniem.

- Sowietci weszli do Sokółki 22 września 1939 roku od strony Krynek. Już na rogatkach miasta zostali serdecznie przywitani dwoma bramami przygotowanymi przez miejscowych Żydów, Białorusinów i sympatyzujących z komunizmem Polaków - przypominał Promiński.

Z chwilą wejścia Sowietów rozpoczęła się okupacja. Kto wie czy nie bardziej okrutna od niemieckiej z czerwca 1941 roku. Już 24 września Armia Czerwona pokazała na co ją stać.

- Przy pomocy sokólskich Żydów, braci Gołdeckich i Abła Łabędycha, nieopodal lasku za stodołą Zygmunta Grasewicza, zamieszkałego w kol. Bogusze, czołgiści sowieccy rozstrzelali trzech młodych, sokólskich policjantów: Chrabąszcza, Budę i Domagałę. Nie byli to rodowici sokółczanie, ponieważ dotarli do nasze strony przed wojną, do pracy zaraz po

ukończeniu szkoły policyjnej - kontynuował Promiński.

Okres okupacji sowieckiej był bardzo tragiczny. Już na początku miejscowi Żydzi przygotowali listy osób, które ich zdaniem należało aresztować. Aresztowano m.in.: Kazimierza Komara, burmistrza Sokółki, Aleksandra Łyszkiewicza, sekretarza powiatowego, Antoniego Dziedzickiego, sędziego i notariusza, Stanisława Skwarko, sędziego, Wacława Kołodziejewskiego, dyrektora gimnazjum, Henryka Łyszkiewicza, dyrektora Kasy Stefczyka, Józefa Daszutę, ochotnika wojny 1920 r. i odznaczonego krzyżem Virtuti Militari za wojnę polsko-bolszewicką, Ryszarda Daszutę, właściciela prywatnej mleczarni i wielu innych przedstawicieli sokólskiej inteligencji.

Pierwsza z ogromnych deportacji rozpoczęła się 10 lutego 1940 r. i objęła ponad 140 tys. osób. Łącznie, aż do przełomu maja i czerwca 1941 r., Sowietci przymusowo wywieźli na wschód ponad 320 tys. polskich obywateli. Obok terroru i wszechobecnej propagandy, deportacje stały się jednym z najgroźniejszych sowieckich narzędzi w walce z polskością. Były też wykorzystywane do pozyskania darmowej, niewolniczej siły roboczej.

opr. S. Matuk

„Ochotnicza Straż Pożarna to ludzie, którzy na co dzień żyją pośród was”

100 lat OSP w Suchowoli

Tego dnia, ubrani w galowe mundury, zebrali się pod remizą w Suchowoli i stamtąd przemaszerowali wraz z zaproszonymi gośćmi do kościoła pw. św. Ap. Piotra i Pawła na mszę św. Po modlitwie, uczestnicy uroczystości, przemaszerowali z

W święcie ochotników z Centrum Europy wziął udział Piotr Rećko, Starosta Sokólski, Jerzy Białomyzy, Wicestarosta, Bożena Jelska-Jaroś, Członek Zarządu, Teresa Tiszbierk, Wiceprezes zarządu Głównego Związku OSP RP, Sebastian

- Od dziesięciu dekad tworzymy formację niosącą pomoc potrzebującym, formację w której są wasi bliscy, sąsiedzi, znajomi i przyjaciele, bo Ochotnicza Straż Pożarna to ludzie, którzy na co dzień żyją pośród was. W tym wyjątkowym dniu, bądźcie z nami, tak jak my jesteśmy z wami każdego dnia niosąc pomoc, nie zważając przy tym na podziały, różnice czy poglądy, bo naszym natchnieniem zawsze są słowa „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” - to słowa druhów z OSP Suchowola, którzy w niedzielę, 19 września, obchodzili stulecie istnienia swojej jednostki.



powrotem, na plac przy remizie, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową.

- Dziś pogoda nie jest łaskawa, ale to pokazuje, w jakich warunkach pracują strażacy. Niezależnie od tego, czy pada deszcz, doskwiera upał, czy szczypie mróz, niezależnie od pory dnia, czy nocy, niesiemy pomoc wszystkim potrzebującym. [...] Dziękuję, że w tym wyjątkowym dniu jesteście z nami - mówił w trakcie swego wystąpienia Michał Suchwałko, Prezes OSP Suchowola.



Zdanowicz, Podlaski Komendant Wojewódzki oraz Paweł Wnukowski, Radny Województwa Podlaskiego.

Zaproszeni goście składali życzenia i dziękowali strażakom za ich poświęcenie. W trakcie zostały wręczone awanse, odznaczenia, medale i wyróżnienia.

- Życzę wam, żebyście się dalej rozwijali, żebyście byli bogaci w sprzęt i ludzi, bo to ludzie tworzą tę jednostkę. Życzę, żeby było ich jak najwięcej, żeby dalej mogli przekazywać pałeczkę w tej sztafecie pokoleń - mówił Piotr Rećko, gratulując strażakom ich skuteczności.

Zwieńczeniem jubileuszowych uroczystości był koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół w Suchowoli i występ mażorettek. *PB*

Przedszkolaki z wizytą w „Rolniku”

Zespół Szkół Rolniczych w Sokółce 16 września odwiedzili wyjątkowi goście. Przedszkolaki z grupy Tęczowe Kredki z sokólskiego Przedszkola nr 1, spędziły aktywnie dzień ze starszymi kolegami z kl. II Technik Żywności. Wspólnie lepiły faworki, przygotowywały czekolady i wypiekali bezy. Młodzież dzieliła się z przedszkolakami zdobytą wiedzą i umiejętnościami związanymi z zawodem, do którego się przygotowują. *Maluchy*



zwiedziły też szkołę, a na koniec zjadły przygotowane przez siebie smakołyki. *Red.*



Nabór do programów dla osób stosujących przemoc w rodzinie

W związku z pozyskaniem przez Powiat Sokółski środków z dotacji celowej na realizację zadania z zakresu administracji rządowej z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, jakim jest realizacja programu korekcyjno-edukacyjnego i programu psychologiczno-terapeutycznego dla osób stosujących przemoc w rodzinie, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sokółce jako realizator zadania przypomina o trwającym naborze do programów.



Z założenia, program psychologiczno-terapeutyczny ma być uzupełnieniem i rozwinięciem działań podejmowanych wobec osób stosujących przemoc w ramach programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. Należy zaznaczyć, że program oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie stanowi program interwencyjny, którego zasadniczym celem jest zatrzymanie przemocy. Osiągnięciu tego celu służy edukacja sprawcy w obszarze przemocy (jej form, dynamiki, źródeł i stereotypów wzmacniających przemoc) oraz korekcja zachowań niepożądanych poprzez dostarczenie i przyswojenie przez sprawcę narzędzi i technik służących powstrzymaniu się przed stosowaniem przemocy. Natomiast program psychologiczno-terapeutyczny skoncentrowany jest przede wszystkim na kliencie jako podmiocie oddziaływań, jego sposobie funkcjonowania i myślenia. Istota programu polega głównie na realizacji celów terapeutycznych, które mają sprzyjać zwiększeniu samoświadomości, umiejętności samoregulacji i uruchomieniu zmian pozwalających na lepszą adaptację społeczną i optymalny

poziom funkcjonowania w życiu codziennym.

Możliwość przystąpienia do programów mają wszyscy zainteresowani, którzy dobrowolnie wyrażają chęć udziału w zajęciach i chcą dokonać zmian w swoim życiu, a także osoby zobligowane przez Sąd i osoby, których rodziny zostały objęte procedurą Niebieskiej Karty.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do programów prosimy o złożenie stosownych oświadczeń w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sokółce przy ul. Piłsudskiego 8 w pokoju numer 11 (siedziba Starostwa Powiatowego w Sokółce). Szczegółowe informacje uzyskać można telefonując pod nr 85 711 08 23 (od poniedziałku do piątku w godz. od 800 do 1500)

julita.malczyk@sokolka-powiat.pl PCPR

ZSZ w Sokółce

Zdobywają doświadczenie na europejskich stażach

W ramach projektu pt. „Europejskie staże szansą na zdobycie doświadczenia” grupa uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce wyjechała 19 września do Włoch.



To już kolejny wniosek przygotowany przez Zespół Szkół Zawodowych im. E. Orzeszkowej w Sokółce pt. „Europejskie staże szansą na zdobycie doświadczenia”, który został zatwierdzony przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji na kwotę 449 531,33 zł. Udział w projekcie wzięło 40 uczniów. Praktyki na Sycylii będą realizowane w latach 2021-2022. W każdej turze 20 osób z zawodów: technik mechanik, technik informatyk, technik usług fryzjerskich oraz technik logi-

styk będzie wykorzystywało zdobytą dotychczas wiedzę i umiejętności podczas praktyk w obcojęzycznych przedsiębiorstwach oraz będą podnosić poziom komunikowania się w języku angielskim. Czas wolny poświęcą na poznawanie kultury, historii oraz przepięknego krajobrazu Sycylii.

Rekrutacja do projektu ruszyła w lutym 2021 roku. Zainteresowanych uczniów, którzy złożyli deklaracje uczestnictwa, czekał test znajomości języka angielskiego. Wyłonionych zostało dwu-

dziestu najlepszych i ruszył proces przygotowujący do wyjazdu. Młodzi ludzie brali udział w zajęciach z języka angielskiego, kulturoznawczych o Sycylii i zajęciach z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Teraz czekamy na relacje z wyjazdu, jednocześnie życząc młodzieży udanego pobytu i owocnych praktyk!

Projekt jest współfinansowany z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 Europejskiego Funduszu Społecznego i realizowany we współpracy z Powiatem Sokólskim. Red.

SOSW w Sokółce

„Myślę więc nie śmieć”

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sokółce, jak co roku bierze czynny udział w akcji Sprzątanie Świata. To już tradycja, która wpasowała się w rozmaite działania szkoły. Tym razem akcja przeprowadzana jest pod hasłem, „Myślę więc nie śmieć”.

W jej ramach, 14 września, wszystkie grupy uczniów sprzątały teren wokół zalewu sokólskiego. To, co dało

się zauważyć w tym roku, to fakt, iż zebranych śmieci było dużo mniej niż w minionych latach. To wspaniała wiadomość!

Dzień później odbyły się zajęcia warsztatowe dla chętnych wychowanków, z wykorzystaniem materiałów z recyklingu. W ich trakcie wspólnie tworzone nowe formy na bazie rzeczy, które na pozór wydawały się odpadami. Red.



„Dwa oblicza – historia Dr Jekylla i Mr Hyde’a” to musical, który może zaskoczyć niejednego widza...

Widowisko opiera się na noweli „Dr Jekyll i Mr Hyde”, napisanej przez R.L. Stevensona, a opublikowanej w 1886 roku i opowiada o londyńskim prawniku, który prowadzi dochodzenie w sprawie dziwnego zdarzenia między jego przyjacielem dr. Henrym Jekylllem, a mizantropijnym Edwardem Hyde’em.

Na pomysł reżyserii musicalu wpadł Krzysztof Zalewski (fot. poniżej), prowadzący Powiatowy Zespół Studio Poezja, miłośnik musicali. Kiedy pomysł doczekał się realizacji, do pomocy w przygotowaniu aktorów pospieszyła Katarzyna Szczesiul, była członkini Studia Poezja.

Aktorami zostali wokaliści z Zespołu Powiatowego Studio Poezja. Zespół debiutował autorskimi spektaklami i koncertami musicalowymi. W ich dorobku znajduje się m.in. spektakl wyreżyserowany na podstawie „Nędzników” V. Hugo. Studio Poezja swoimi występami i koncertami uświetnia uroczystości patriotyczne, rocznicowe oraz inne wydarzenia, promując Powiat Sokółski.

Próby do musicalu trwały rok. Premiera spektaklu odbyła się 3 września, w sokólskim kinie. **Po premierze rozmawialiśmy z reżyserem Krzysztofem Zalewskim i Katarzyną Szczesiul.**

- Praca z tak młodymi ludźmi jest bardzo absorbująca. Przystępując do realizacji projektu, większość z nich nie czuła w sobie elementów aktorskich i moim zadaniem było to z nich wydobyć i udowodnić, że to w nich drzemie. Swoją młodością i otwartym umysłem pokazały, iż z młodych osób stają się dorosłymi scenicznymi aktorami – mówił Zalewski.

A tak opowiadał o swoich młodych aktorach:

Jekyll. Janek Czarnowicz, początkowo nieśmiały, zamknięty w sobie, bez wiary we własne możliwości. Dotarcie do jego duszy było trudnym zadaniem, a z drugiej strony widać było w jego oczach chęć pracy nad sobą i potężną determinację. W trakcie prób okazało się, że rozwija się w niezwykle tempie i efekty są piorunujące. Pracował najciężej ze wszystkich, ale to jak zmienił się w ciągu ostatnich tygodni, to było coś niesamowitego. Z chłopca stał się mężczyzną, pewnym swojej scenicznej roli.

Lucy i jej trzy odtwórczynie: Julia Dębko, Małgorzata Piasecka i Natalia Popławska, odnalazły się w tej roli fenomenalnie. Dziewczyny świetnie poradziły sobie z partiami wokalnymi i aktorskimi. Pomimo, iż postać Lucy jest dość schematyczna, to aktorkom udało się nadać charakterowi bohaterki głębi i zaintrygować widza. Julia Dębko to petarda sceniczna, praca z nią to była czysta przyjemność. Julia na-

leży do osób, którym łatwiej przychodzi gra aktorska ze względu na predyspozycje, ale włożyła też dużo pracy i wysiłku w przygotowanie roli. Ciężką pracę i determinację, zarówno nad wokalem i aktorstwem, było widać na scenie. Jej otwartość pozwalała manewrować wszystkimi barwami postaci. Małgorzata Piasecka musiała przełamać



pewną barierę, pozwalającą otworzyć się jej na rolę Lucy. Dzięki talentowi wokalnemu i aktorskiemu odnajdywała się nieraz w sytuacji, która była niezaplanowana. Mogę śmiało stwierdzić, iż jest to petarda sceniczna. W momencie przełamania swojej nieśmiałości, zrobiła tę scenę fenomenalnie. U Natalii Popławskiej, której talent wokalny jest bardzo rozwinięty, a żadna muzyczna interpretacja nie jest dla niej problemem, po wielu próbach i rozmowach również nastąpił przełom w grze aktorskiej. Zrozumiała, że tego wymaga rola, a że jest z natury perfekcjonistką, to wiedziała, że albo robi to dobrze, albo w ogóle.

Emma. Magdalena Gurzyńska, to urodzona Emma, silna, zdecydowana, twardo stąpająca po ziemi. Piękny sopran i jej dojrzałość było wi-



W KAŻDYM Z NAS
UKRYTE SĄ...

DWA OBLICZA

REŻYSERIA
KRZYSZTOF ZALEWSKI



STUDIO
Poezja

dać na scenie. Aktorsko świetnie poprowadziła tę postać.

Karolina Zalewska to młoda i wrażliwa osoba, czarująca aksamitnym głosem. Przełamując swoją nieśmiałość, dała z siebie wszystko na scenie - Karolina wchodząc na scenę zamienia się w Emmę... – dodała Katarzyna Szczesiul.



Uttersson. Mateusz Zalewski długo szukał drogi do swojej roli. Z emocjonalnej osoby, którą jest na co dzień, musiał stać się na scenie silnym, pewnym siebie mężczyzną. Poradził sobie z tym doskonale.

Janek Starosta dołączył niedawno do zespołu. Jest to chłopak szalenie zaradny, można na nim polegać w każdym momencie. Grał 2 role - rolę biskupa opanował w jeden dzień, a Utterssona w 2 tygodnie.

Simon Stride i Spider. Od twórcą tych ról był Konrad Rećko. Młody chłopak o bardzo pozytywnym podejściu do życia. Sam przychodził i pytał, co trzeba zrobić. Z chłopaka, który nie potrafił wydobyć z siebie początkowo żadnych dźwięków, stał się mężczyzną potrafiącym wyjść bez problemu na scenę i zwalić widownię z nóg swoim głosem. Jego śpiew i świadomość aktorska zmieniły się diametralnie. To jest bardzo zdolny chłopak, o pięknej, ciepłej barwie głosu. Obie role wykonał genialnie.

Poole. Aleksandra Bakun i Weronika Bergiel odnalazły się znakomicie w tej roli, pomimo, iż była to rola męska przerobiona na damską.

Bisset. Monika Malicka podobnie jak dziewczyny grające Poole odnalazła się świetnie w tej roli, a to również była rola męska.

Lady Beaconsfield. Te role były grane na zmianę przez Natalię Popławską i Julię Dębko. Obydwie weszły w nią fenomenalnie.

Proops. Antoni Chomutnik w tej roli dał z siebie ponad normę, sam przychodził i dopytywał czy robi to dobrze. Z powodów zdrowotnych Antoniego - rolę Proopsa w drugim tygoniu zagrał Artur Lingo.

Lord Savage. Jakub Garowski, podobnie jak inni chłopcy, początkowo podcho-



dził do scen dość swobodnie, w momencie zauważenia, że rola wymaga większego wkładu, przełamywał się scenicznie.

General. Jeremi Miroń, z natury ciepła i bardzo przyjazna osoba, na scenie zmieniał się w silnego generała.

Nellie. W tej roli obsadzone były: **Zuzanna Bałakier i Paulina Rećko.** Praca z nimi była przyjemnością. Pomimo tak krótkiej sceny, odegrały ją w taki sposób, że nie umknęło to uwadze widza.

Ponadto dziewczyny z chóru, nie dość, że piękne, to i solidne wypełniły cały musical i choreografię.

Bez chłopców obsługujących technicznie scenę to przedsięwzięcie by się nie udało. Im też należą się wyrazy uznania.

Wszyscy aktorzy grający w musicalu byli świetni, znakomici, rewelacyjni. Potrafili płynnie ruszać się po scenie, tańczyć, nie tracąc nic z wyrazistości własnego śpiewu i z fizycznej ekspresji, jaka mu towarzyszy.

W utworach wykonywanych przez wokalistów słyszeć było musicalowe brzmienie, szlachetność frazowania oraz świetny rytm. Pomysły reżysera nie zdałyby egzaminu, gdyby nie wysiłek, jaki w przedstawienie włożyła obsada spektaklu. Wszyscy aktorzy doskonale poradzi sobie z melodyjnymi utworami Wildhorna, które w polskiej wersji, pomimo dobrego przetłumaczenia, w niektórych momentach są dość skomplikowane pod

względem gramatycznym i składniowym. Również scenografia stworzona przez reżysera i kostiumy aktorów zasługiwały na uwagę.

Spektakl „Dwa oblicza – historia Dr Jekylla i Mr Hyde’a” ukazał widzom, że musical to niezwykle ambitne przedsięwzięcie. Łącząc w odpowiedni sposób elementy romansu, opowieści grozy oraz psychologiczny przekaz zaskakuje nawet po kilkukrotnym obejrzeniu. Młodym aktorom z Powiatowego Zespołu Studia Poezja oraz reżyserowi Krzysztofowi Zalewskiemu udało się stworzyć oryginalną i zachwycającą inscenizację. Wielkie gratulacje!

„Każdy wszak wie, że natury w nas dwie”.

opr. Sylwia Matuk



Patronat honorowy: Powiat Sokółski / Patron honorowy: Starosta Sokółski Piotr Rećko / Sponsorzy: Steeler 4x4 & Pick-up Accessories, Genes Sokółka, Apteka Melissa, Drewmar oraz Studio Zalewscy.

Był śpiew, aktorstwo na najwyższym poziomie i owacje na stojąco...

DWA OBLICZA

Z widowni sokólskiego kina oglądaliśmy Dr Jekylla i Mr Hyde'a, Emmę, Lucy, Simona Stride, Spidera i innych. Dużo się o nich ostatnio lokalnie pisało. Nie bez powodu było. Na premierze, 3 września, młodzi aktorzy wzbudzili zachwyt i wywołali swoim występem owacje na stojąco. Kim są ci młodzi, zdolni ludzie? To Zespół Powiatowego Studia Poezja, który zaaranżował i odtworzył musical „Dwa oblicza – historia Dr Jekylla i Mr Hyde'a”. Rozmawialiśmy z nimi o przygotowaniach i wrażeniach po występie.

Przygotowania do premiery trwały ponad dwa lata, kosztowały zespół wiele ciężkiej pracy. Gdyby nie to, że cała drużyna przykładła się do prób, to ich wspólny sukces nie byłby tak spektakularny. Wcześniej wystawiali mniejsze przedstawienia.

tany o to, jak odkrył w sobie ten sceniczny - odpowiada bez namysłu, że to nie on go odkrył, a zrobili to ludzie z jego otoczenia, którzy namówili go do spróbowania swoich sił na scenie.

Na początku zespół spotykał się w sokólskim ogólnia-

nie nastawiony, nie chciałem - wspomina **Janek Czarnowicz**, który w musicalu jest odtwórcą głównej roli.

Po pierwszej próbie nie chciał wracać na kolejne. Uważał, że nic nie umie i że się nie nadaje. Inne zdanie miał Krzysztof Zalewski, nie zraziło go nastawienie młodego człowieka. Powoli zaszczeptał w nim miłość do muzyki, dając mu rolę epizodyczną, później drugoplanową. Gdy Janek połknął bakcyła, dostał rolę Dr Jekylla, do której odegrania przygotowywał się cały rok - To było dla mnie ogromnym „awansem”. Jestem ogromnie wdzięczny panu Krzysztofowi za to, że dostrzegł we mnie talent, dzięki niemu już wiem, co chcę robić w życiu.

W podwójną rolę Dr Jekylla i Mr Hyde'a na zmianę z Jankiem miał się wcielać Maciej Kułakowski. Z uwagi na problemy ze zdrowiem Mać-

ka, Janek występował sam we wszystkich spektaklach. Przyznał, że było to duże obciążenie dla głosu, a także ogromny wysiłek fizyczny dla całego organizmu, bo próby i występy trwały nieustannie przez dwa tygodnie. Ale nie żałuje niczego.

- Na szczególne podziękowania zasługuje pani Eliza, która nauczyła mnie dobrej techniki śpiewu. Nie podołałbym, gdyby nie wsparcie, którego doświadczyłem - zaznacza.

- Problemem są sceny, w których musisz być obydwoma postaciami. Takie jak np. konfrontacja pod koniec przedstawienia, w której zmieniasz się raz w jednego raz w drugiego, ale też to, co się działo na ślubie, gdzie kontrolę na zmianę przejmowali Dr Jekyll i Mr Hyde.

Janek wyraził wdzięczność wobec swojego zmiennika

Macieja za jego pomoc w przygotowaniu do roli.

Moje spełnienie

Karolina Zalewska ze Studiem Poezja jest związana od początku, mimo to bardzo ciężko było jej przezwyciężyć treść podczas pierwszych występów w roli Emmy. Ta rola nie była dla niej komfortowa, jak twierdzi. Musiała przełamać wiele słabości, aby ją dobrze zagrać.

- Odczuwam niewielki stres i treść przed występem, kiedy wychodzę na scenę po prostu wszystko się odblokowuje i jest dobrze. Na początku było mi bardzo trudno - opowiada Karolina, zagranie w musicalu było dla niej ogromnym przeżyciem i nowym doświadczeniem.

- Ta rola była takim moim spełnieniem - podsumowuje.



Zazwyczaj były one przygotowywane na potrzeby różnych uroczystości. Z pewnością aranżacja musicalu „Dwa oblicza – historia Dr Jekylla i Mr Hyde'a” jest ich największym, najbardziej ambitnym projektem scenicznym.

Warto próbować

- Partie, które zaśpiewałem w musicalu jeszcze dwa lata temu w moim wykonaniu nie byłyby przyjemne dla ucha. Ale po premierze moje przesłanie do wszystkich brzmi - warto podejmować nowe wyzwania - **mówił Konrad Rećko**, młody człowiek wielu talentów. Zapy-

ku, wtedy próby były bardzo amatorskie. Konrad podkreśla, że dużo profesjonalizmu w nie wniosła Katarzyna Szczesiul, która niedawno dołączyła do zespołu. Teraz są zgraną grupą, odnajdują się na scenie, a to za sprawą intensywnych i częstych prób. Konrad wkrótce rozpoczyna studia, zamierza kontynuować swoją przygodę ze sztuką i Studiem Poezja.

Już wiem, co chcę robić w życiu

- Krzysztof Zalewski prosił mnie od wielu lat, żebym dołączył do Studia Poezja. Byłem do tego bardzo negatywnie



Bez marzeń nie ma sukcesu

Julia Dębko, rewelacyjna odtwórczyni roli Lucy. Na scenie, oprócz niezaprzecznego talentu artystycznego, pokazała ogromną dojrzałość sceniczną.

- Od najmłodszych lat starałam się stać na scenie - zdecydowanym głosem mówi Julka. Miała półtoraroczną przerwę. Powodem było wiele, niezbyt miłych, komentarzy, z którymi w pewnym momencie zaczęła się spotykać. Przełomowy był początek nauki w klasie humanistycznej szkoły średniej. Jej artystyczna pewność siebie ugruntowała się w ciągu ostatniego roku, w trakcie przygotowań do musicalu. Swoją przyszłość także wiąże ze sceną. Jej marzeniem jest zagrać na Broadwayu, bo jak podkreśla, bez marzeń nie ma sukcesu. Julka jest też fanką „Moulin Rouge” - Swoją rolę w „Dwóch obliczach” budowała między innymi, na podstawie roli bohaterki.



Wychodzę na scenę i gram

Magdalena Gurzyńska w musicalu wciela się w postać Emmy. Mówi, że gdy gra, żyje tą postacią.

- Zamieniam się w Emmę, nie czuję nawet tremy i po prostu gram - mówi z bliskim w oku.

Zapytana o wpadki podczas wystawiania musicalu opowiada z uśmiechem - Wpadki były, ale tylko osoby wtajemniczone o tym wiedzą.

opr. Patrycja A. Zalewska



Przyjaciele i Sympatycy Studia Poezja

Jeszcze niedawno była premiera naszego spektaklu, a już pierwszy set przedstawienia o dr Jekyllu dobiegł końca. Wielu z nas doświadczyło pewnie sytuacji, gdy coś bardzo wyczekiwanego przeminęło w jednej sekundzie. Lecz mimo tego, że to była chwila, zapamiętamy ją jako najpiękniejszy czas, który mógł się nam przydarzyć.

A wszystko to dzięki Wam, nasza Kochana Publiczności. Nie jesteśmy w stanie wyrazić słowami, jak bardzo Wasza obecność, emocje, które widzieliśmy w czasie i po spektaklu, pozytywne komentarze dodały nam skrzydeł i sprawiły, że uwierzyliśmy w to, że trud, który włożyliśmy w przygotowanie przedstawienia był nam wszystkim potrzebny. Spektakl pokazuje, że zło może pokonać człowieka, jeśli będzie stawiał siebie wyżej Boga, nawet jeśli wydaje mu się, że robi dobrze, to pycha może zawładnąć jego duszą, a to prosta droga do zguby. Żyjemy w świecie, w którym dorasta się znacznie szybciej, już nawet w wieku 15 lat musimy podejmować trudne wybory, bo jesteśmy narażeni na coraz więcej kłamstwa czy obietnic łatwego i przyjemnego życia. Każdy z nas ma dwa oblicza, bo nie ma ludzi krystalicznie czystych. Pytanie tylko, czy szukamy w sobie tej maski i staramy się ją zdjąć, czy przyzwyczailiśmy się udawać kogoś innego.

Dziękujemy przede wszystkim Panu Staroście Piotrowi Rećko za opiekę nad naszym Zespołem i nieustanną troskę o to, byśmy mieli jak najlepsze warunki do pracy. Dziękujemy Dyrekcji ZSZ za udostępnienie budynku szkoły na próby. Jesteśmy wdzięczni za każdą dobroć i gest, których doświadczyliśmy. Dziękujemy za pomoc firmom Steeler 4x4 & Pick-up Accessories, Aptecze Melissa, Genes, Drewmar Mariusz Pezowicz za piękne laboratorium a Studiu Zalewscy za rejestrację spektaklu. Dziękujemy Dyrekcji i Pracownikom SOK-u za umożliwienie zagrania spektaklu. Dziękujemy również naszym Rodzicom i Rodzinom, a także ludziom życzliwym za to, że nie szczędząc środków i czasu pomagali w doprowadzeniu projektu do finału. Specjalne podziękowania należą się Kasi Szczesiul za przeprowadzenie warsztatów aktorskich przed premierą, co pozwoliło na rozwinięcie skrzydeł i dopracowanie szczegółów. Dziękujemy również Ewie Łobaczewskiej oraz Elizie Sacharczuk za przygotowanie wokalne i aktorskie. Dziękujemy za pomoc osobom ze Studia Poezja, które nas wspierały, a byli to: Michał Mituła, Zuzanna Chancewicz, Cezary Połuszejko Mateusz Stasiulewicz, Karol Czarnowicz. Dziękujemy również wszystkim, którzy wsparli nasz projekt poprzez zbiórkę, dzięki temu mamy możliwość pokrycia kosztów spektaklu.

Mamy nadzieję, że to jeszcze nie koniec przygody z tym tytułem i uda nam się zagrać jeszcze kilka przedstawień. Cieszymy się, że nasz Zespół się rozrasta, bo przed jak i po spektaklu zgłaszają się nowe osoby, które chcą tak jak my, dawać ludziom radość i rozwijać się w dobrym kierunku. Najpiękniejsze jest to, że jesteśmy jak Rodzina, a ta dobra energia przechodzi na innych.

ps. Dziękujemy Grzegorzowi Górskiemu za nagranie piosenki „Ktoś znajdzie cię” z musicalu „Dear Evan Hansen”, ona dodawała nam siłę, kiedy było naprawdę ciężko.

Zespół Studio Poezja



70. urodziny Polskiego Związku Niewidomych



Organizatorką obchodów była Barbara Sawicka, prezeska Koła Terenowego PZN Ziemi Sokólskiej (fot.), która na wstępie przybliżyła zebrany historię Związku i opowiedział o aktualnych działaniach.

70 lat temu, w byłym województwie białostockim, powstał Polski Związek Niewidomych, a w nim Spółdzielnia Inwalidów. Wówczas zależało wszystkim aby rehabilitacja osób niewidomych była realizowana poprzez pracę. Czasy się zmieniały, zmieniali się też ludzie, którzy przychodzili do Związku. Chcieli się uczyć i Związek ich w tym wspierał. Dzięki pracy Zarządu Okręgu Podlaskiego Związku Niewidomych jak również Kół Terenowych, Sokółka jest dziś jednym z 13 kół działających w województwie. Staramy się, aby ludzie kształcili się, zdobywali pracę. Dziś wielu niewidomych jest informatykami i prawnikami. Pracują w korporacjach i świetnie sobie radzą – mówiła Barbara Sawicka.

Obecny na uroczystościach Piotr Rećko, Starosta Sokólski zwrócił się do pani Barbary słowami: „Z całego serca chcemy podziękować za to, co pani robi dla naszego społeczeństwa. Za to, że Związek aktywnie uczestniczy w naszym życiu. Ze swo-

jej strony chcemy zapewnić, że poprzez wszelkie działania, choćby utworzenie po raz pierwszy Zakładu Aktywności Zawodowej w Suchowoli, chcemy aktywizować i rehabilitować poprzez pracę osoby niepełnosprawne. Otworzymy niebawem kolejny ośrodek w Dąbrowie Białostockiej i w Sokółce. Chcemy, aby osoby niewidome pracowały. Aby nie były

myzym oraz Dyrektor PCPR w Sokółce Alicję Rysiejko złożyli na ręce pani Barbary kwiaty oraz publikacje wydane przez Powiat Sokólski.

W dalszej części wydarzenia Marcin Popiołek, członek Zarządu Podlaskiego Oddziału PZN zaprezentował zachowania wobec osób niewidomych i słabowidzących. Część artystyczną rozpoczęła Agata Bituicka, podopieczna

Na placu przy sokólskim kinie świętowano 70-lecie powstania Polskiego Związku Niewidomych.



Polski Związek Niewidomych od 70 lat zapobiega wykluczeniu społecznemu oraz zawodowemu niewidomych i słabowidzących. Niesie wszechstronną pomoc osobom dotkniętym chorobami narządu wzroku oraz ich rodzinom. Jest rzecznikiem środowiska oraz wyznacza standardy funkcjonowania osób niewidomych i słabowidzących. Prowadzi działalność doradczą, rehabilitacyjną, informacyjną, szkoleniową, kulturalną i promocyjną. Czytamy na: www.pzn.org.pl.

klientami pomocy społecznej. (...) Życzę państwu normalności. Żebyśmy walczyli z ograniczeniami, które w przestrzeni publicznej jeszcze gdzieś się pojawiają. Żebyście Państwo mieli pracę i byli pełnoprawnymi członkami naszego społeczeństwa – powiedział do zgromadzonych Starosta. Wspólnie z Wicestarostą Jerzym Biało-

Koła Terenowego PZZS oraz zespół dziecięcy „Złote Nutki” działający przy SOK-u. „Rybałci” Powiatu Sokólskiego – czyli seniorzy z Klubu Senior+ brawurowo odegrali spektakl na podstawie tekstu J. Brzechwy „Na straganie” wyreżyserowany przez Ewę Dębko. Podopieczni ŚDS w Sokółce zatańczyli „Pasodoble”. Kuglarskie sztuczki zaprezentowała grupa „Cyrklozja” z Różanogostoku. Uczennice ZSZ w Sokółce zadbały o wizerunek pań, wykonując profesjonalny makijaż i fryzurę. Wolontariuszki opieki medycznej badały chętnym poziom cukru i mierzyły ciśnienia tętnicze. Biblioteka Publiczna w Sokółce przyciągała nowościami książkowymi i quizami. Każdy mógł poczęstować się bigosem serwowanym przez uczennice sokólskiego ZSR.

Opr. Elżbieta Rapiej

Łączymy się w nieutulonym bólu

z Panią **BARBARĄ SAWICKĄ**

Prezes Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Sokółce

z powodu śmierci SYNA

Starosta Sokólski Piotr Rećko wraz z Zarządkiem Powiatu,
Przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Krasiński wraz z Radą Powiatu
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego

Rocznica Bitwy Niemeńskiej

W 101. rocznicę polskiego zwycięstwa nad bolszewikami, w trakcie uroczystości, promowano książkę „Skąpani w ogniu walk”, poszerzającą wiedzę o wydarzeniach z września 1920 roku. Można ją znaleźć w bibliotekach publicznych na terenie powiatu sokólskiego.



- Tradycyjnie już, obchody 101. rocznicy Bitwy Niemeńskiej rozpoczynamy od złożenia wieńców na cmentarzu parafialnym. W takich chwilach musimy być z tymi, którzy w 1920 roku oddali swoje życie za to, żebyśmy teraz byli wolni. Historia jest najlepszą nauczycielką. Pamięć historyczna jest nam bardzo potrzebna. Pamięć o tym, jaką wartością jest niepodległość naszego kraju – mówił w niedzielę, 19 września, Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Polskie zwycięstwo pod Warszawą zadało strategiczny cios Armii Czerwonej. Stało się punktem zwrotnym wojny i pozwoliło polskiej armii przejąć inicjatywę na placu boju. Ostatecznym jednak ciosem Bolszewików była stoczona we wrześniu Bitwa Niemeńska. Siły w stronach konfliktu nie były równo rozłożone. Po naszej stronie było 67 tys. żołnierzy, bolszewicka armia liczyła ich 100 tys. Polskimi wojskami dowodzili: Józef Piłsudski, Leonard Skierski i Edward Śmigły-Rydz. Po przeciwnej stronie, na czele wojsk stali: Michaił Tuchaczewski, Władimir Łazarewicz i Nikołaj Sołłohub. Główne siły

sowieckie skupiły się wokół Grodna. Wobec wycieńczenia żołnierzy obu stron, decydujące było to, kto pierwszy zdoła zaatakować. 20 września żołnierze 2. Armii gen. Rydza-Śmigłego ruszyli na miasto. Walki były bardzo zacięte, a zwycięstwo nie przyszło od razu. Dopiero uderzenie grupy północnej na Sejny zmieniło sytuację na korzyść Polaków i pozwoliło na ostateczne zdobycie miasta i przekroczenie Niemna. Wyczuwając szansę, Piłsudski zdecydował o okrążeniu wojsk bolszewików. Dzięki poświęceniu żołnierzy 1. Dywizji Piechoty Legionów udało się zatrzymać znaczną część wycofujących się na wschód wojsk bolszewickich, a Piłsudski nakazał pościg i zniszczenie armii wroga. Bolszewicy rozpoczęli generalny odwrót. Bitwa nad Niemnem zakończyła się 26 września 1920 r. Zagrożenie bolszewickie zostało ostatecznie zażegnane.

Świętujemy klęskę bolszewików

Bitwa Niemeńska była ostatnim starciem wojny polsko-bolszewickiej. Sowietom po raz kolejny ponie-

śli wielką klęskę. Ten sukces polskiej armii miał kolosalny wpływ na rokowania pokojowe. Sowietom musieli odstąpić od stawianych wcześniej warunków, które ograniczały suwerenność Polski. Musieli też na wiele lat zmienić kierunek ekspansji rewolucyjnej i terytorialnej.



W uroczystościach wzięli udział: Starosta Sokólski Piotr Rećko, Wicestarosta Jerzy Białomyzy, Przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Krasiński, Dyrektor Wydziału Finansowego Daniel Supronik, Radny Powiatu Pawłowski, Dyrektor Wydziału Promocji Zbigniew Dębko, Dyrektor Wydziału Geodezji Katastru i Nieruchomości Leszek Stankiewicz, Kierownik ZOL Krynki Karol Puszek, Burmistrz Sokółki Ewa Kulikowska wraz z władzami gminy, poseł na Sejm RP Jarosław Zieliński wraz z małżonką, Wicemarszałek województwa podlaskiego Wiesław Burnos, Konsul Generalny RP w Grodnie Andrzej Raczkowski, por. Paweł Kołodziej i kpl Rafał Paszkowski reprezentujący dowódcę 1 Batalionu Strzelców Podhalańskich, przedstawiciele Krajowej Administracji Skarbowej, ksiądz proboszcz Jarosław Ciuchna, delegacja sokólskiego Pododdziału Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich, harcerze sokólskiego Hufca, przedstawiciele służb mundurowych, inspekcji i straży, miejska Rada Seniorów z Sokółki, uczestnicy VIII Sztafety Niepodległości, Nadleśnictwo Czarna Białostocka, delegacja z Biebrzańskiego Parku Narodowego, zebrani mieszkańcy. Partnerem obchodów było Stowarzyszenie Historyczne im. Bohaterów Ziemi Sokólskiej.

Ten sukces świętowany jest tradycyjnie w Sokółce. Uroczystości zawsze rozpoczynają się od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy na grobach żołnierzy, którzy oddali swoje życie za ojczyznę, walcząc podczas tej bitwy. Po wspólnej modlitwie na nekropolii, w kościele parafialnym pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce odbyła się msza św. w intencji Ojczyzny z udziałem pocztów sztandarowych. Kazanie odczytał ks. Tadeusz Krahel, Prałat Białostockiej Kapituły Metropolitalnej.

Sztafeta niepodległości

Później, wraz z Miejską Orkiestrą Dętą z Sokółki i mażoretkami przemarszowano pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odczytano tam wiersz Józefa Mączka „Kiedys”. Podsumowano VIII Sztafetę Niepodległości. Ten bieg po raz pierwszy wyruszył w trasę 2014 roku. Jej uczestnikami są uczniowie szkół podstawowych. Trasa sztafety prowadzi przez miejsca pamięci związane z walkami o wolność Ojczyzny. Od początku organizatorem biegu

jest Stowarzyszenie Historyczne im. Bohaterów Ziemi Sokólskiej. Tegoroczna, VIII Sztafeta Niepodległości, rozpoczęła się 17 września, pod kopcem Wolności w Lipsku nad Biebrzą. Uczestnicy zatrzymywali się w Dąbrowie Białostockiej, w Sidrze, w Szudziałowie i w Kopnej Górze.

Apel pamięci

- Polska w 1920 roku obroniła swoją świeżą niepodległość, odzyskaną po 123 latach zaborów, ale także obroniła Europę przed bolszewizmem, przed komunizmem. Warto sobie uzmysłowić, że nasz naród, nasi przodkowie potrafili zmobilizować ogromne siły do walki o swoją wolność. Nasze losy są trudne, bo i trudne jest położenie geopolityczne. – w trakcie Apelu Pamięci zwrócił się do zebranych Jarosław Zieliński, poseł na Sejm RP.

- To właśnie Bitwa Niemeńska, która przez wiele lat była zapomniana, a potem przez wiele lat pozostawała w cieniu Bitwy Warszawskiej, przypieczętowała ostateczne zwycięstwo nad nawałą

sowiecką – dodał Andrzej Raczkowski, Konsul Generalny RP w Grodnie.

Wiesława Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, podkreślała, że musimy być dumni, że wywodzimy się z wielkiego i walecznego narodu. W swoim przemówieniu, zaznaczała, że jako spadkobiercy naszych przodków mamy obowiązek mówić o ich bohaterstwie i przekazać tę dumę.

Krzysztof Promiński z Sokólskiego Pododdziału Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich przypomniał, że w Bitwie Niemeńskiej brał udział 10 Pułk Ułanów Litewskich, tocząc bardzo ciężkie boje o most na Niemnie w rejonie Druskiennik.

- Jako spadkobiercy tradycji tego pułku Sokółski Pododdział Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich oddaliśmy dzisiaj cześć żołnierzom poległym na Sokółczyźnie w 1920 r. Zapaliliśmy Świątełka Pamięci Niezwyčajnym na ich grobach, między innymi na grobie ułana 10 Pułku, uczestnika wspomnianych walk pod Druskiennikami, mjr. Konstantego Kalinowskiego - mówił Promiński.

Podkreślał, że Sokółszczyzna kryje w sobie wiele grobów z tamtego okresu. W Nowym Dworze jest kwatera żołnierzy z 22 Dywizji Ochotniczej. Jest także kwatera żołnierzy pułków podhalańskich na cmentarzu w Kuźnicy, tam właśnie trwały najcięższe boje 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. Najwięcej żołnierzy 21 Dywizji Górskiej gen. Galiicy spoczywa w Klimówce. Godny spoczynek znaleźli tam ci, którzy walczyli pod Bilminami, Zaśpiczami i Odelskiem. W Mieleszkowcach Pawłowickich znajdują się mogiły dwóch Podhalańczyków, o które dba pan Romuald Borys wraz z sąsiadami. Na sokólskim cmentarzu parafialnym spoczywa ok. 40 żołnierzy, a wśród nich między innymi kpt. Świętę-

ki, poległy pod Zaśpiczami i kpr. Wanda Hermanówna, sanitariuszka 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, która w wyniku odniesionych ran zmarła w szpitalu polowym w Sokółce.

Skąpani w ogniu walk

W trakcie uroczystości promowano książkę „Skąpani w ogniu walk. Obrona przed najeźdźcą. Bitwa Niemeńska na Wschodniej Sokółszczyźnie. Lipiec – wrzesień 1920 r.” autorstwa Leszka Jasielczuka.

- Jednym z rozdziałów był okres 1915-1918 i 1920. W tym czasie Kuźnica i okolice były często palone przez Niemców, później przez Rosjan. Odradzała się wtedy Polska – mówił autor.

Z przyczyn pandemicznych, nie było możliwości wypromowania tej publikacji w minionym roku.

Dramatyczne wydarzenia opisane są w książce były okazją do oddania hołdu bohaterom z 1920 r., którzy polegli na terenie powiatu sokólskiego. Starosta przywołał ich pamięć.

- W Nowym Dworze zginęli wtedy: Barcik Adam, Barcik Tadeusz, Czyżyńsk Antoni, Dąbrowski Józef, Gap Edward, Grendo Michał, Imbrykiewicz Stanisław, Kaczmarek Franciszek, Miśkiewicz Roman, Mokała Józef, Nowakowski Czesław, Osiński Feliks, Tobaczyński Dionizy, Bizan Eugeniusz, Dzieba Jan i Wiśniewski Edward. Hołd dla tych, którzy zginęli, to jest obowiązek. A patrzenie w przyszłość i wyciąganie wniosków z przeszłości jest mądrością narodu – Piotr Rećko.

- Nakład się wyczerpał, zainteresowanych lekturą odsyłamy do gminnych bibliotek w naszym powiecie, do których przekazaliśmy egzemplarze - mówi Aneta Tumiel z Wydziału Promocji Starostwa Powiatowego w Sokółce.

opr. S. Matuk

PCPR: „Wspieramy rodziny zastępcze oraz osoby usamodzielniające się z Powiatu Sokólskiego”

Od 23 do 29 sierpnia odbywał się wyjazd szkoleniowy organizowany dla rodzin oraz dzieci przebywających w pieczy zastępczej, w ramach projektu „Wspieramy rodziny zastępcze oraz osoby usamodzielniające się z terenu Powiatu Sokólskiego” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego.

Wyjazd zorganizowano w Ośrodku Wczasowym „Wydma Park” w miejscowości Rowy zlokalizowanej nad Morzem Bałtyckim. W trakcie siedmiodniowego pobytu uczestnicy wycieczki mieli nie tylko możliwość ode-

rwania się od codziennych obowiązków, zrelaksowania się i aktywnego spędzenia czasu. Brali udział w warsztatach z języka angielskiego i pozyskiwania bursztyńców oraz zajęciach z animatorem. Zorganizowano spotkania

integracyjne w formie ogniska oraz wieczorka tanecznego. Główną atrakcją był jednodniowy wyjazd do Ustki, gdzie odbył się rejs statkiem „Dragon”.

julita.malczyk@sokolka-powiat.pl PCPR



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



„Gminy - aktywni członkowie społeczności”

Projekt realizowany przez Powiat Sokółski i finansowany z EFRR w ramach Interreg V-A Litwa - Polska.

30 września 2021 r. dobiega końca realizacja projektu pt. LT-PL-3R-201 „Gminy - aktywni członkowie społeczności” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg V-A Litwa - Polska. Priorytet 4 Wzmacnianie zdolności instytucjonalnych instytucji publicznych i zainteresowanych stron oraz sprawności administracji publicznej.

Projekt rozpoczął się 1 lipca 2019 r., w jego ramach oprócz wyjazdów studyjnych odbyło się 6 debat lokalnych z udziałem przedstawicieli różnych instytucji zaangażowanych w przygotowanie założeń programu o następującej tematyce: „Polityka prorodzinna – diagnoza sytuacji”, „Powiat Sokółski i Gmina Dąbrowa Białostocka – elementy polityki prorodzinnej”, „Kierunki działań w ramach polityki prorodzinnej rządu”, „Kierunki działań w ramach realizacji

działań zmierzających do integracji rodzin”, „Współpraca międzynarodowa a integracja rodzin”, „Strategia polityki społecznej powiatu sokólskiego a integracja rodzin”.

Celem projektu było zapewnienie zintegrowanej i lepszej jakości administracji publicznej i usług publicznych dla wzmacniania rodziny.

Wartość projektu ogółem 365 223,51 euro, dofinansowanie UE 310 439,97 euro

Projekt realizowany był przez: Administrację gminy rejonowej Śalčininka, Samorząd Rejonu Orańskiego oraz Powiat Sokółski.

Współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Interreg
Lietuva-Polska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



Wielka grecka wyprawa dąbrowskich uczniów

12 września uczniowie Zespołu Szkół im. gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej rozpoczęli swoją dwutygodniową wielką grecką wyprawę. Wszystko to w ramach projektu „Uczniowie z Dąbrowy Białostockiej i Ierapetry w orszaku Apollina” finansowanego z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.



Przygotowując się do projektu uczniowie brali udział w zajęciach historycznych. Ich celem było wdrożenie młodzieży w świadomy odbiór historii i tradycji starożytnej Grecji. Zajęcia odbywały się na przełomie sierpnia i września. Prowadził je Krzysztof Malinowski, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie. Uczestnicy warsztatów zgłębiali wiedzę na temat cywilizacji minojskiej i demokracji ateńskiej. W trakcie zajęć przygotowano także pytania quizowe dotyczące testu, który był zaplanowany na platformie Kahoot, zarówno dla uczniów z Dąbrowy, jak i Ierapetry w tym samym czasie.

Kolejną częścią, najbardziej wyczekiwaną, był pobyt na Krecie. Delegacja z dąbrowskiego liceum rozpoczęła go od konferencji inaugurującej projekt. Uczestnicy brali udział w różnych ciekawych lekcjach historycznych. Jedną z nich, prowadzona

przez Giorgosa Arvanitidisa, dotyczyła zainteresowania młodych ludzi historią. Autor dociekał, dlaczego historia dla uczniów bywa nudna, dlaczego jej nie lubią. Opierając się na przykładach m.in. mitów, głównie wojny trojańskiej, pokazywał, że istotą historii jest jej interpretacja i objaśnianie faktów historycznych opartych na źródłach.

Delegaci w Grecji nie tylko uczyli się historii. W ramach warsztatów ceramicznych w Gallery of Mr. Athanasiou zwiedzili galerię, podziwiając wystawione eksponaty. Mierzyli się też z wyzwaniem, jakim było własnoręczne wykonanie wyrobów ceramicznych.

Zwiedzili także katedrę św. Jerzego. Spotkali się z biskupem greckiego kościoła narodowego, który oprowadził uczniów i opiekunów po najstarszych zabytkach sakralnych Ierapetry i wtajemniczył w ich historię. Red.



Scary monsters (and super creeps)

Jak to mówił Machiavelli, lepiej budzić strach, niż kogoś w sobotę o szóstej rano.

Czy jakoś tak. Chyba coś pokręciłem.

Nie jestem ekspertem od strachu, a po wizycie w alchemicznym laboratorium dziadka Kotleta mało co już budzi we mnie grozę lub obrzydzenie.

Ale to historia na inny odcinek.

O strachu przypomniał mi Grzegorz Tanaka, którego spotkałem w trakcie spaceru. Ciężko było go nie zauważyć. Oprócz okularów pływackich był zaopatrzony w plecak. Plecak miał poroże i wylł wniebogłosy.

– A ty co, na Halloween się szykujesz, czy ci we łbie się pokręciło?

– Ha! No coś ty, to wszystko z nostalgii.

Upakowany ciasno w plecaku jeleni zawył na znak, że nie ma nic wspólnego z nostalgią.

– Byłeś myśliwym? – usiłowaliśmy zgadnąć.

– No coś ty! To dla mnie zbyt krawędziowe by było. Tęsk-

prawdziwe prawdziwki

nię po prostu za pierwszymi latami XXI wieku.

– Ha, ha. „Kiedyś to było”. Ale powiedz w takim razie, co „było”?

– Łatwiej było budzić strach. A jak wiadomo, lepiej jest budzić strach niż szacunek.

– Chyba raczej chodziło o szóstą rano?

– Co?

– Nie, nic. Kontynuuj. Po co ci budzenie strachu?

– A całkiem dobra rzecz. Ludzie nie wcinają się w kolejkę, nie czepiają się na ulicy, nie patrzą spode łba. Kiedyś było o to łatwiej. Można było żyć spokojnie. Wystarczyło powiedzieć, że się gra na komputerze, czyta książki napisane przez Niemców czy Rosjan... nawet noszenie koszulki z czarodziejami pomagało. Wtedy zyskiwało się opinię satanisty, okultysty, seryjnego mordercy i można było żyć bardzo spokojnie. A teraz coraz więcej osób gra, ogląda seriale o wiedźmach i mordercach, więc ludzie coraz mniej tych rzeczy się boją...

– I co, chcesz urządzić dla tego bydlaka rogi i ucharakteryzować się na satanistę?

– No coś ty! To jest mój nauczyciel strachu. Wynająłem go... to znaczy, porwałem... to znaczy... wypożyczyłem go z lasu.

– Dlaczego to zwierzę miało być dobrym nauczycielem?

– No to chyba oczywiste. Jak na mnie wyskoczyło i wydarło ryja, to omal się nie zlałem. Na szczęście, akurat byłem na stronie. Zresztą. Musi być specjalistą od strachu, skoro wszyscy ludzie schodzili mi jak dotąd z drogi.

Jeleń zaryczał.

– Radzę ci go wypuścić na wolność, póki ktoś nie wezwie policji. I przestać pić wszystko, czym cię poczęstuje dziadek Kotleta.

– A to czemu? Właśnie po tej niebieskiej herbatce wpadam na takie genialne pomysły.

– Uwierz mi, idąc przez małe miasteczko z tym ryczącym, ważącym około dwustu kilogramów bydlakiem na plecach zapewniłeś sobie na długi czas wystarczający dystans społeczny. Więc koniec z piciem i kradzieżą zwierząt.

– O, serio? Krawędziowo.

Kamyk

Na manewrach w Kamiennej Nowej



Klasy mundurowe sokólskiego LO uczestniczyły w pierwszych manewrach w tym roku szkolnym, które odbyły się w bazie harcerskiej w Kamiennej Nowej. Pieczę nad uczniami sprawowali nauczyciele ZS w Sokółce: Krystyna Możejko-Andryszczyk, ks. Michał Urban oraz Bożena Marciń-

czyk. Program obozu opierał się przede wszystkim na zajęciach praktycznych o charakterze wojskowym i sportowym. Zajęcia prowadzili żołnierze 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej i dotyczyły one medycyny pola walki, topografii, wykonywania pojedynczego stanowiska ogniowego w po-

stawie leżącej, szyków marszowych, ceremoniału oraz pracy z bronią.

Wielu wrażeń dostarczyły nocne biegi na orientację, w których uczestnicy zdobyli umiejętność czytania mapy, posługiwania się kompasem oraz orientowania się w terenie. W trakcie manewrów młodzież miała również zajęcia z samoobrony. O nocne bezpieczeństwo obozowiczów dbały warty. Red.



ISSN 2450-999X

Wydawca:

Powiatowy Dom Kultury w Sokółce

ul. Mickiewicza 11, 16 -100 Sokółka

redakcja@infosokolka.pl

www.infosokolka.pl

Redaktor naczelna: Aneta Tumiel